

POLITYKA TURCJI W PERSPEKTYWIE PORÓWNAWCZEJ. ANALIZA PRZYPADKU DE-DEMOKRATYZACJI¹

WORKING PAPER NR 1

WSTĘP

Dynamiczny proces demokratyzacji ulega w ostatnich kilkunastu latach zauważalnym przemianom. W wielu państwach świata, w tym w Europie i jej sąsiedztwie, możemy zaobserwować zjawisko określane najczęściej „de-demokratyzacją”. Niektórzy politolodzy piszą w tym kontekście o „upadku demokracji” (Plattner, 2015, s. 5-10), podczas gdy inni wspominają o jej kryzysie i „nowej tranzycji” (Schmitter, 2015, s. 32-34). Choć jest za wcześnie, żeby precyzyjnie zidentyfikować, z czym tak naprawdę mamy do czynienia, możemy wyróżnić kilka wariantów wspomnianego procesu: 1) zmianę reżimu politycznego – z demokratycznego na hybrydowy lub z hybrydowego na niedemokratyczny (jeden z nowych typów autorytaryzmu, jak np. autorytaryzm wyborczy); 2) pogorszenie jakości demokracji w odniesieniu do: procedury – właściwego funkcjonowania proceduralnych aspektów demokracji przedstawicielskiej, treści – pytania, czy obywatele mogą korzystać z przysługujących im praw i wolności oraz skutków – legitymizacji reżimu demokratycznego (Morlino, 2011, s. 194-197) lub 3) przerwanie demokratycznej tranzycji państw niedemokratycznych. We wszystkich tych wariantach widoczny jest problem z zachowaniem modelu demokracji liberalnej – z wolnymi i konkurencyjnymi wyborami, przestrzeganiem indywidualnych praw i wolności oraz zasady rządów prawa, pluralizmem politycznymi i ochroną praw mniejszości.

Niniejsza analiza traktuje o tym nowym, złożonym procesie. Autor koncentruje się na przypadkach Turcji i wybranych państw Europy Środkowej i Wschodniej – Węgier i Polski. Powstały już odrębne publikacje na temat problemów z demokracją w tych państwach – np. specjalny numer periodyku “South European Society and Politics” z 2016 r. w przypadku Turcji czy książki Paula Blokera oraz pod redakcją Jana Holzera i Miroslava Mareša na temat Europy Środkowej i Wschodniej (Blokker, 2014; Holzer, Mareš, 2016). Cel artykułu stanowi jednak

¹ Tekst został przygotowany w ramach badań statutowych 2017 realizowanych na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

podejście do zagadnienia stanu demokracji liberalnej w tych państwach z perspektywy porównawczej i odpowiedź na następujące pytania: Czy obserwujemy rzeczywiście odejście od modelu demokracji liberalnej? Jeśli tak, to w jakim kierunku? Co stanowi przyczynę obserwowalnych zmian dotyczących reżimów politycznych? Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych interesujące jest również pytanie, jak te przemiany wewnętrzne wpływają na relacje zewnętrzne wspomnianych państw. Odpowiedź na te pytania jest istotna, aby lepiej zidentyfikować przemiany dotyczące reżimów politycznych oraz zrozumieć problem z funkcjonowaniem modelu demokracji liberalnej i jego oddziaływania zewnętrznego. Wybrano powyższe państwa, aby pokazać, że problem z liberalnym modelem demokracji dotyczy nie tylko państw na obrzeżach Europy, ale również członków Unii Europejskiej – jest więc bardziej uniwersalnym zjawiskiem.

Turcja oraz Węgry i Polska reprezentują różne (choć niezupełnie odrębne) typy reżimów politycznych (odpowiednio - “reżim hybrydowy” oraz “ułamne demokracje”). Jednak te różnice nie oznaczają, że niemożliwa jest analiza porównawcza tych państw. Wszystkie wybrane kraje zostały objęte procesem nieskończonej demokratycznej konsolidacji (choć Węgry i Polska były w nim bardziej zaawansowane niż Turcja). Jednocześnie zauważalne są w nich w ostatnich latach symptomy przerwania lub nawet cofnięcia się procesu demokratyzacji (Polska nadal różni się od Turcji i Węgier pod tym względem - z uwagi na relatywnie wczesny etap nowego zjawiska, rozwijającego się po wyborach w 2015 r.). Te zjawiska mają przełożenie na stosunki zewnętrzne tych państw.

Wspomniane symptomy zostały już dostrzeżone przez część badaczy. Przykładowo, autor niniejszego artykułu przeprowadził badania na temat negatywnego wpływu na demokratyzację Turcji i Polski czynników ideologicznych (konserwatyzmu, nacjonalizmu i populizmu), na które nacisk kładą partie rządzące w tych państwach – odpowiednio Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi*) oraz Prawo i Sprawiedliwość (PiS) (Szymański, 2015, s. 55-70). Węgierski Fidesz również mógłby być włączony do tej analizy - ze względu na wiele podobieństw z wyżej wymienionymi ugrupowaniami politycznymi. Poza tym politolodzy zauważają też wiele podobieństw przy badaniu związków między “de-demokratyzacją” a “de-europeizacją” w trzech wybranych państwach (Sedelmeier, 2014, s. 105-121; Cebeci, 2016, s. 119-132).

Niniejsza analiza wpisuje się w już istniejące studia porównawcze na temat Turcji oraz państw z Europy Środkowej i Wschodniej. Jednocześnie stanowi wkład w naukową dyskusję mającą na celu dokładne zbadanie nowego zjawiska dotyczącego procesu demokratyzacji. Jej wartość dodaną stanowi spojrzenie na przemiany związane z tym procesem również z punktu

widzenia znaczenia dla otoczenia zewnętrznego państw. Niniejsza analiza będzie się koncentrować w tym przypadku na wybranych partnerach europejskich – Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii oraz UE.

Hipotezy, które autor analizy chciałby zweryfikować, przy przyjęciu założenia, że w państwach UE i jej sąsiedztwa istnieją problemy z funkcjonowaniem liberalnej demokracji, są następujące: H1 – trudności z zachowaniem modelu demokracji liberalnej są rezultatem dominacji formalnej demokratyzacji w analizowanych państwach; H2 – znaczący wkład w rozwijający się proces de-demokratyzacji, odzwierciedlający problemy z zachowaniem modelu liberalnej demokracji, stanowią z jednej strony kultura polityczna i spuścizna historyczna, z drugiej zaś - sprawowanie władzy przez partie krytyczne wobec UE i liberalnego modelu demokracji oraz problemy społeczno-gospodarcze w danym kraju; H3 – proces de-demokratyzacji wpływa negatywnie na relacje wybranych państw z najważniejszymi partnerami europejskimi oraz instytucjami UE.

Użytecznymi ramami teoretycznymi do analizy aspektów wewnętrznych będzie konceptualizacja zagadnienia demokratycznej konsolidacji, wpisanej w model demokracji liberalnej, zaproponowana przez Juana Linza i Alfreda Stepana. Konsolidacja demokracji, związana z wykraczaniem poza tzw. demokrację proceduralną czy wyborczą, ma wiele definicji, ale dla potrzeb niniejszego artykułu można przyjąć, że chodzi o proces prowadzący do ustanowienia efektywnego reżimu demokratycznego, oznaczającego konsens głównych aktorów politycznych co do tego, że demokracja jest najbardziej odpowiednim reżimem dla społeczeństwa (Usul, 2011, s. 13). Linz i Stepan zaproponowali klasyfikację wymiarów demokratycznej konsolidacji. Należą do nich wymiary: konstytucyjny (formalny), behawioralny i dotyczący postaw. Pierwszy wymiar odnosi się do podstaw formalno-instytucjonalnych demokracji, związanych z funkcjonowaniem instytucji demokratycznych oraz przeprowadzaniem ich reform. Pozostałe dwa wymiary dotyczą w dużej mierze kultury politycznej – postaw wobec demokracji i zasad demokratycznych (przede wszystkim generalne poparcie dla demokracji, pozytywna postawa wobec struktur demokratycznych i negatywne nastawienie do reżimów niedemokratycznych) oraz potwierdzenia tych postaw poprzez działania – w przypadku obywateli chodzi o różne formy partycypacji politycznej, a w przypadku elit – o aktywność polityczną potwierdzającą akceptację zasad demokratycznych (Linz, Stepan, 1996, s. 16).

Analiza składa się z dwóch głównych części i zakończenia. W pierwszym głównym rozdziale przeprowadzona zostanie diagnoza stanu demokracji liberalnej w Turcji, na Węgrzech i w Polsce, z naciskiem na drugą dekadę XXI w. Ważnym punktem odniesienia będą

tu raporty Economist Intelligence Unit (EIU), ukazujące w dużym stopniu stan modelu demokracji liberalnej w danym państwie – z uwagi na wybór kategorii do oceny, stanowiących komponenty tego modelu (zob. Tabela nr 1, 2 i 3 poniżej). Następnie podjęta zostanie próba wyjaśnienia przyczyn problemów tych państw z zachowaniem modelu demokracji liberalnej. Drugi główny rozdział będzie traktować o wpływie przemian dotyczących reżimu politycznego na relacje zewnętrzne analizowanych państw.

CZĘŚĆ PIERWSZA - PRZEMIANY REŻIMU POLITYCZNEGO

1. Diagnoza stanu demokracji liberalnej

W Turcji, na Węgrzech i w Polsce można było obserwować demokratyczną transformację, polegającą na przejściu z reżimu niedemokratycznego do demokracji, jeszcze przed początkiem unijnego procesu przedakcesyjnego. Z przyczyn historycznych proces ten rozpoczął się wcześniej w Turcji niż w państwach postkomunistycznych, które przeszły transformację ustrojową po 1989 r. (Kalaycioğlu, 2005; Błuszkowski, 2007). Rozwój relacji z Unią Europejską i włączanie się w politykę rozszerzeniową miał na celu osiągnięcie postępów w demokratycznej konsolidacji analizowanych państw.

Mimo wyraźnych postępów w demokracji, na które wpływ miał proces przedakcesyjny, pewne problemy i deficyty istniały nadal (liczniejsze w Turcji niż na Węgrzech i w Polsce). Przykładowo, zgodnie z raportami Komisji Europejskiej z 2002 r. do wspólnych dylematów należały: przestrzeganie zasady rządów prawa, funkcjonowanie administracji i korupcja, w przypadku Węgier i Turcji również ochrona praw mniejszości – odpowiednio Romów i Kurdów (2002 Regular Report on Hungary's Progress, 2002; 2002 Regular Report on Poland's Progress 2002; 2002 Regular Report on Turkey's Progress, 2002).

Jednak dopiero w ostatnich dziesięciu latach zaczęły być zauważalne procesy, które mogą świadczyć o stopniowym odchodzeniu od modelu demokracji liberalnej. W Turcji miało to związek z przeprowadzaniem reform wewnętrznych (2006-2007) w oderwaniu od procesu przedakcesyjnego oraz z coraz bardziej niepewną perspektywą członkostwa w Unii Europejskiej. Zmiany prawne były dokonywane, jednak nie w imię demokracji, lecz dla ochrony partykularnych interesów rządzących elit (Alessandri, 2010, s. 24).

Z jednej strony tureccy politycy zapewniali o przywiązaniu do reguł demokratycznych (jako głównych zasad UE), z drugiej zaś zmiany wewnętrzne wpływały dysfunkcjonalnie na proces demokracji. Rządy AKP przeprowadzały reformy, który były tylko częściowo demokratyczne (zwykle, jeśli było to w interesie AKP, jak w przypadku wolności religijnej).

Jednak inne reformy z tych samych pakietów odzwierciedlały w dużym stopniu cofanie się procesu demokratyzacji (Cebeci, 2016). Najlepszymi przykładami są pakiety zmian w sądownictwie przyjmowane w latach 2010-2016, który ukazują osłabianie funkcjonowania zasady rządów prawa. Wprowadzano w tym przypadku poprawki korzystne z punktu widzenia tej zasady, np. ustanowienie instytucji ombudsmana, ograniczenie kompetencji sądów wojskowych oraz zmiana składu Naczelnej Rady Sędziów i Prokuratorów, czyniąca wymiar sprawiedliwości bardziej reprezentatywnym (Yazıcı, 2010). Z drugiej strony wiele zmian w sądownictwie było wymierzonych w niezawisłość sądów i przeczyło zasadzie podziału władzy. Dotyczyły one uprawnień do mianowania członków najwyższych organów sędziowskich oraz ich składu. Prowadziły do zwiększenia kontroli sądów przez władzę wykonawczą i partię rządzącą oraz ograniczenia władzy organów wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie były one bardzo dobrym przykładem, jak reformy były wykorzystywane do celów politycznych – do walki z politycznymi wrogami – kemalistami czy członkami i zwolennikami ruchu Fethullaha Gülena (Saatçioğlu, 2016, s. 137-141).

Wzrastające tendencje autorytarne w Turcji związane ze wzmocnieniem władzy wykonawczej kosztem władzy ustawodawczej i sądowniczej dotyczyły także aspiracji Recepa Tayyipa Erdoğan'a do zmiany systemu rządów z parlamentarnego na prezydencki *a la Turca*, tzn. na model z bardzo silną pozycją prezydenta, ale bez wystarczającego systemu hamulców i równowagi. Jest on wprowadzany stopniowo po referendum konstytucyjnym z kwietnia 2017 roku. Te autorytarne tendencje dotyczą też szerszego zjawiska. Chodzi o konsolidację władzy w rękach jednej partii i jej lidera, związaną z przejmowaniem kontroli nad różnymi instytucjami państwowymi, wojskiem i mediami oraz z procesem decyzyjnym obejmującym wąskie grono osób (Heper, 2013, s. 145).

Jeśli chodzi o wspomniane media, to należy wskazać na bardzo ważne zjawisko ukazujące utratę zdobyczy demokratyzacji w Turcji, uzyskanych w ramach reform 2001-2005. Ograniczane są indywidualne prawa obywateli, na czele z wolnością słowa i mediów. Wzrastająca liczba gazet czy stacji telewizyjnych znajduje się pod kontrolą AKP. Coraz trudniej jest znaleźć niezależne media krytykujące rząd. Zakazywanie działania stron internetowych, przejmowanie i zamykanie gazet czy stacji telewizyjnych, cenzura i autocenzura, wzrastająca liczba aresztowań dziennikarzy i procesów sądowych ich dotyczących to tylko niektóre przykłady ograniczeń wolności słowa i mediów (Yılmaz, 2016).

W pierwszej dekadzie XX w. można było obserwować postęp w przyznawaniu praw Kurdom czy mniejszościom religijnym. Reformy w tej dziedzinie były przeprowadzane również po 2005 r., choć w wolniejszym tempie i mniejszym zakresie. Jednak to nie stoi w

sprzeczności z wcześniej wskazanymi zjawiskami. Szczególnie reformy skierowane do Kurdów były przeprowadzane wtedy, kiedy służyło to interesom AKP, nie w celach demokratyzacyjnych (Efegil, 2011). Zwłaszcza lata 2015-2017 udowadniają, że w momencie, gdy poparcie Kurdów i partii pro-kurdyjskich nie leży w interesie partii, polityka rządu zmienia się.

Choć jest nieco za wcześnie na mówienie o zmianie reżimu politycznego Turcji na niedemokratyczny (nadal jest on traktowany w różnych badaniach jako reżim hybrydowy), tendencje autorytarne rozwinięte po 2010 r. i wzmocnione w okresie stanu wyjątkowego wprowadzonego po nieudanej próbie zamachu stanu w lipcu 2016 r. prowadzą już nie tylko do przerwania demokratycznej konsolidacji, ale również do kroków wstecz. Nawiązując do klasyfikacji Morlino, można mówić z pewnością o utracie jakości demokracji w odniesieniu do treści i rezultatów.

Te wszystkie negatywne procesy są odzwierciedlane w indeksie demokracji EIU, który przedstawia poniższa Tabela nr 1. Wyniki wskazują wyraźnie na odchodzenie od demokracji liberalnej w latach 2012-2017. Coraz gorsze rezultaty są osiągnięte w poszczególnych latach w kategorii „funkcjonowanie rządu” (przynajmniej w latach 2012-2015), która odzwierciedla wspomniane powyżej autorytarne tendencje. Wyraźnie pogarsza się sytuacja w przypadku kategorii „wolności obywatelskie” (w latach 2006-2017), związanej z ograniczeniami w korzystaniu z praw i wolności, z wolnością słowa na czele. Dodatkowo, w 2017 r. zanotowano niższy wskaźnik „procesu wyborczego i pluralizmu”, mający wiele wspólnego z ograniczeniem konkurencyjności wyborów (Szymański, Wódka 2017).

Tabela 1 – Indeks demokracji - Turcja

Kategoria/Rok	2006	2008	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Ogólny wynik (10=najlepszy)	5.70	5.69	5.73	5.73	5.76	5.63	5.12	5.12	5.04	4.88
Proces wyborczy i pluralizm	7.92	7.92	7.92	7.92	7.92	7.92	6.67	6.67	5.83	5.33
Funkcjonowanie rządu	6.79	6.07	7.14	7.14	6.79	6.43	5.36	5.36	6.07	6.07
Wolności obywatelskie	5.59	5.00	4.71	4.71	4.12	3.82	3.53	2.94	2.65	2.35
Partycypacja polityczna	4.44	4.44	3.89	3.89	5.00	5.00	4.44	5.00	5.00	5.00
Kultura polityczna	3.75	5.00	5.00	5.00	5.00	5.00	5.63	5.63	5.63	5.63

Źródło: Economist Intelligence Unit (EIU), www.eiu.com

Na Węgrzech i w Polsce funkcjonowanie modelu demokracji liberalnej w latach 2006-2017 wyglądało lepiej w porównaniu z Turcją. Zgodnie z danymi EIU państwa te były „ułomnymi demokracjami”, podczas gdy Turcja wspomnianym „reżimem hybrydowym” (zob. Tabela nr 2 i 3 poniżej). Jednak zachodzą w tych krajach podobne ogólne procesy, zwłaszcza w drugiej dekadzie XXI w. Patrząc na Indeks demokracji, można zauważyć istotną różnicę między Węgrami i Polską dotyczącą czasu pojawienia się tendencji niekorzystnych dla demokracji. Wyniki tego pierwszego państwa wskazują na ciągłe pogarszanie się badanych wskaźników demokracji liberalnej w latach 2006-2017, z nasileniem się negatywnych tendencji po 2011 r. (począwszy od tego roku Węgry znajdowały się w rankingu EIU na niższym miejscu niż Polska). W Polsce z kolei obserwowaliśmy zmienną tendencję, jednak w ostatnich trzech latach zauważalne są wyraźnie negatywne procesy. Zjawiska dotyczące Węgier i Polski mają wiele wspólnego z faktem, kto sprawuje władzę w tych państwach w danym czasie w wyniku zwycięskich wyborów.

Węgry po 2011 r. określane były przez Atilę Agha „chaotyczną demokracją” oraz swoistą „demokracją potiomkinowską”. Chodzi o reżim ze wzrastającą rolą struktur oligarchicznych (sieci powiązań członków partii, biznesmenów i mediów), które opanowały słabe państwo i zdominowały jego system polityczny poprzez daleko posunięty patronaż i korupcję (Agh, 2015, s. 10-16). Krytycznym punktem były wybory w 2010 r., które skutkowały stworzeniem rządu koalicyjnego z Viktorom Orbánem na czele przez Fidesz oraz Węgierską Unię Obywatelską. Dzięki „super większości” rząd systematycznie osłabiał kontrolę różnych instytucji nad rządem (Tomini, 2015, s. 155). Podobny proces zachodził w Turcji – władza wykonawcza została wzmocniona kosztem innych organów władzy, przede wszystkim wymiaru sprawiedliwości, w celu zniszczenia systemu hamulców i równowagi oraz zmniejszenia znaczenia instytucji kluczowych dla utrzymania tego systemu, np. Sądu Konstytucyjnego czy Banku Centralnego. Przyjęcie wielu ustaw, podlegających ciągłym poprawkom z uwagi na niską jakość, jak również uchwalenie niedemokratycznej konstytucji w 2011 r. stanowiły znaczący wkład w budowę nowego systemu, nazywanego przez rząd „narodowym systemem współpracy” (Tomini, 2015, s. 156).

Stanowiska państwowe i w mediach zostały opanowane przez członków Fideszu – ugrupowania, którego funkcjonowanie zaczynało przypominać system partii hegemonicznej (również dzięki korzystnej ordynacji wyborczej). Duże znaczenie miała tu ułomność wyborów przeprowadzanych na podstawie ordynacji wyborczej korzystnej dla Fideszu i charakteryzujących się ograniczoną konkurencyjnością z uwagi na nierówny dostęp partii

rządzącej i ugrupowań opozycyjnych do mediów, zasobów finansowych, itp. (to samo można było obserwować w Turcji). Klientelizm zaczął być regułą w relacjach między polityką i gospodarką, z takimi negatywnymi konsekwencjami, jak wzrastająca korupcja (Agh, 2015, s. 16-20).

Te przykłady, które można uznać za przejawy de-demokratyzacji, są odzwierciedlone w indeksie demokracji EIU (zob. Tabela nr 2 poniżej). Kategoria „funkcjonowanie rządu” zaczęła przyjmować niższą wartość w 2008 r. (widzimy ponowny spadek w 2017 r., po roku nieco wyższego rezultatu), „polityczna partycypacja” – w 2011 r., a „proces wyborczy i pluralizm” – w 2012 r. (z kolejnym spadkiem w 2017 r., po kilku latach stałej wartości). Ta sama tendencja dotyczy „wolności obywatelskich”. Wyniki w tej kategorii obniżają się po 2008 r. (w latach 2014-2016 można było zaobserwować dalszy spadek, po trzech latach stałego wyniku). Znaczący jest w tym kontekście fragment konstytucji Węgier z 2011 r.: „Przyjmujemy, że wspólnym celem obywateli i Państwa jest osiągnięcie najwyższego możliwego poziomu dobrobytu, bezpieczeństwa, porządku, sprawiedliwości i wolności” (The Fundamental Law, 2011, s. 3). „Wolność” została wymieniona na samym końcu. Ten przepis ustawy zasadniczej był wyraźnie wcielany w życie. Przykładowo, ograniczenia wolności słowa i mediów (podobnie do Turcji) zostały wprowadzone przez działalność „Urzędu Mediów Narodowych i Telekomunikacji”, który może zdecydować np. o sankcjach dla mediów, które „obrażają większość” (Tomini, 2015, s. 157).

Tabela 2 – Indeks demokracji – Węgry

Kategoria/Rok	2006	2008	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Ogólny wynik (10=najlepszy)	7.53	7.44	7.21	7.04	6.96	6.96	6.90	6.84	6.72	6.64
Proces wyborczy i pluralizm	9.58	9.58	9.58	9.58	9.17	9.17	9.17	9.17	9.17	8.75
Funkcjonowanie rządu	6.79	6.07	6.07	6.07	6.07	6.07	6.07	6.07	6.43	6.07
Wolności obywatelskie	9.41	9.12	8.53	8.24	8.24	8.24	7.94	7.65	7.06	7.06
Partycypacja polityczna	5.00	5.56	5.00	4.44	4.44	4.44	4.44	4.44	4.44	4.44
Kultura polityczna	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88	6.88

Źródło: Economist Intelligence Unit (EIU), www.eiu.com

„De-demokratyzacja” w Polsce jest stosunkowo nowym zjawiskiem, choć jego preludeum można było obserwować podczas pierwszych rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005-2007. Jednak ogólny wynik w Indeksie demokracji obniżył się dopiero w 2015 r. To samo stało się, trochę zaskakująco, już w 2014 r. w przypadku kategorii „funkcjonowanie rządu” (z nieznaczną poprawą w 2017 r.). Z kolei w 2016 r. zauważalny był spadek wartości kategorii „proces wyborczy i pluralizm” oraz „wolności obywatelskie”. W tym drugim przypadku spadek odnotowano też w 2017 r., podobnie, jak w kategorii „partycypacja polityczna” (zob. Tabela nr 3 poniżej).

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory prezydenckie i parlamentarne w 2015 r. – te drugie z większością umożliwiającą stworzenie wzorem Turcji i w pewnym sensie Węgier (Fidesz ma słabego koalicjanta) rządu jednopartyjnego. W odróżnieniu od tych dwóch ostatnich państw, Jarosław Kaczyński – lider partii, nie został premierem. To stworzyło sytuację daleką od europejskich standardów demokracji liberalnej – osoba, która odgrywa kluczową rolę w procesie podejmowania decyzji w państwie nie ponosi za to odpowiedzialności.

Polityka rządu polskiego w latach 2015-2017 może być zdiagnozowana jako polityka zbliżona do praktyk AKP czy Fideszu. Dotyczy to przede wszystkim osłabiania systemu hamulców i równowagi oraz przejmowania publicznych instytucji politycznych i gospodarczych, jak również organów sądowniczych (Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa) i mediów przez ludzi związanych z Prawem i Sprawiedliwością. To umożliwia kontrolę tych instytucji przez rządzącą partię (*Democracy Index 2017*, 2017).

Tabela 3 – Indeks demokracji - Polska

Kategoria/Rok	2006	2008	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Ogólny wynik (10=najlepszy)	7.30	7.30	7.05	7.12	7.12	7.12	7.47	7.09	6.83	6.67
Proces wyborczy i pluralizm	9.58	9.58	9.58	9.58	9.58	9.58	9.58	9.58	9.17	9.17
Funkcjonowanie rządu	6.07	6.07	6.07	6.43	6.43	6.43	5.71	5.71	5.71	6.07
Wolności obywatelskie	9.12	9.12	9.12	9.12	9.12	9.12	9.12	9.12	8.24	7.65
Partycypacja polityczna	6.11	6.11	6.11	6.11	6.11	6.11	6.67	6.67	6.67	6.11
Kultura polityczna	5.63	5.63	4.38	4.38	4.38	4.38	6.25	4.38	4.38	4.38

Źródło: Economist Intelligence Unit (EIU), www.eiu.com

Odejście od liberalnego modelu demokracji jest widoczne we wszystkich trzech państwach w dyskursie na temat demokracji i demokratyzacji z udziałem Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, Fideszu oraz Prawa i Sprawiedliwości. Język liberalnej demokracji jest zastępowany przez wyrażenie poparcia dla demokracji, ale rozumianej w inny sposób niż liberalny model. W poprzednich okresie istniała zgoda co do podstawowych wyznaczników demokracji liberalnej. W obecnej dekadzie standardy demokracji liberalnej, będące punktem odniesienia dla oceny reżimów politycznych na całym świecie (np. raporty Freedom House, Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy, OBWE, Narodów Zjednoczonych czy takich organizacji, jak Amnesty International czy Human Rights Watch) są kwestionowane jako jedyne podejście do demokracji przez polityków analizowanych państw. Jest natomiast mowa o bardziej postępowej demokracji („zaawansowanej” – AKP czy „pełnej” – PiS), w której „naród”, zwykli ludzie, nie oligarchiczne elity, mają decydujący wpływ na rządzenie. Jednak w tej wizji demokracji, z bardzo wyraźnym populistycznym aspektem, większy nacisk kładzie się na prawa wspólnot – rodziny (mikro-wspólnota), narodu i wspólnoty religijnej (makro-wspólnota, tutaj odpowiednio: Turcy muzułmanie sunnici, Węgrzy czy Polacy chrześcijanie/katolicy) niż wolności indywidualnych obywateli, którzy mają też obowiązki względem wspólnoty (Szymański, 2015, s. 64). Taka koncepcja demokracji przypomina podejście wielu państw azjatyckich.

Minister Sprawiedliwości Węgier László Trócsányi mówił w tym kontekście wprost o konserwatywnym, a nie liberalnym rozumieniu demokracji z kluczową rolą wspólnoty (Trócsányi, 2015). To kolektywne podejście jest odzwierciedlone w węgierskiej konstytucji, w której jest mowa o tym, że „przyjmujemy, iż indywidualna wolność może być kompletna tylko we współpracy z innymi” (The Fundamental Law, 2011, s. 2). Zgodnie ze stanowiskiem PiS, bez wspólnoty i państwa narodowego nie są możliwe demokracja i prawa człowieka. Tylko będąc członkiem państwa narodowego, każdy obywatel może korzystać ze wszystkich praw. Podobne stanowisko, przynajmniej teoretycznie, zajmowane jest przez AKP. Erdoğan, mówiąc o demokracji, wspomina zarówno dobra wspólne, jak i prawa indywidualne (Szymański, 2015, s. 64).

Jak wspomniano powyżej, priorytet jest nadawany kolektywnym zasadom i wartością, a nie indywidualnym prawom i wolnościom. To prowadzi w praktyce do negatywnych konsekwencji dla demokracji liberalnej (przede wszystkim w odniesieniu do jakości demokracji w aspekcie treści). Nacisk położony na wspólnotę oraz jej religijne, konserwatywne czy narodowe wartości pozostawia niewielką przestrzeń dla innych opinii i dla pluralizmu. W związku z tym można zaobserwować politykę wykluczenia w przypadku AKP, PiS i Fideszu

w stosunku do przedstawicieli różnych mniejszości, które bywają dyskryminowane (mniejszości seksualne, etniczne czy religijne). Polityka wykluczenia ma nawet bardziej poważne konsekwencje dla funkcjonowania demokracji liberalnej. Wykluczanie jednych grup w społeczeństwie i jednocześnie wspieranie innych, tj. większości, „narodu”, który głosuje na rządzącą partię, skutkuje wyraźną polaryzacją społeczeństw, jak również wąskim, większościowym rozumieniem demokracji (Szymański, 2015, s. 66-68).

2. Przyczyny odchodzenia od modelu demokracji liberalnej

Kluczowe jest jednak pytanie, dlaczego obserwujemy symptomy zjawiska określanego przez wielu badaczy „de-demokratyzacją” w trzech analizowanych państwach. Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, w tej części skupimy się na kwestiach ściśle związanych z wymiarami konsolidacji demokracji Linza i Stepana, zostawiając na boku przyczyny dotyczące efektywności UE, które wiążą się z odrębnym zagadnieniem „de-europeizacji”.

Autor niniejszego artykułu zgadza się w tym kontekście z Aghiem, który twierdzi w odniesieniu do państw Europy Środkowej i Wschodniej, iż proces demokratyzacji pozostał w nich niedokończony (Agh, 2015, s. 9). To samo można powiedzieć o Turcji. W tym państwie oraz na Węgrzech i w Polsce osiągnięto duże postępy na poziomie instytucjonalnym – dzięki wielu reformom, związanym również z unijnym procesem przedakcesyjnym. Jednak nie oznacza to osiągnięcie demokracji materialnej. Odnosząc się do wymiarów demokratycznej konsolidacji Linza i Stepana, wymiar formalno-instytucjonalny był do pewnego momentu zadowalający (z pewnymi zastrzeżeniami w przypadku Turcji), ale wiele do życzenia pozostawiały i pozostawiają kolejne wymiary – związane z kulturą polityczną – dotyczące postaw wobec demokracji liberalnej oraz związanych z nimi zachowań.

W poprzedniej części zostało udowodnione, że dla rządzących elit demokracja (przynajmniej jej liberalny model) nie jest jedyną akceptowalną opcją – odzwierciedlają to zarówno ich polityka, jak i dyskurs. Jednak ogólne podejście i zachowanie społeczeństw w Turcji, na Węgrzech i w Polsce w odniesieniu do demokracji ukazują, że istnieją deficyty demokratycznej kultury politycznej.

Jest to widoczne już przy analizie indeksu demokracji EIU (zob. Tabela nr 1, 2 i 3 powyżej). Kategorie „polityczna partycypacja” i „kultura polityczna”, mające wiele wspólnego z dwoma wymiarami demokratycznej konsolidacji Linza i Stepana – dotyczącym postaw i behawioralnym, są na relatywnie niskim poziomie w analizowanych państwach w porównaniu np. z „procesem wyborczym i pluralizmem”, który odzwierciedla z kolei bardziej formalno-

instytucjonalny wymiar demokratycznej konsolidacji. Węgry osiągają generalnie lepszy rezultat w kategorii „kultura polityczna” niż Polska i Turcja (ostatnie z tych państw poprawiło nieco swoje osiągnięcia w ostatnich kilku latach, uzyskując w 2015 r. rezultat lepszy niż Polska), ale z kolei Polska wypada lepiej niż Węgry i Turcja w kategorii „partycypacja polityczna” (choć polski rezultat w 2017 r. był niższy niż w poprzednich latach, odzwierciedlając pewne środki, w tym zmiany prawne, podjęte przez rząd mogące ograniczać do pewnego stopnia np. wolność zgromadzeń czy zwiększać kontrolę na organizacjami społeczeństwa obywatelskiego) (*Democracy Index 2017*, 2017, s. 30).

Te dane potwierdzają inne badania odzwierciedlające stan wspomnianych dwóch wymiarów demokratycznej konsolidacji w analizowanych państwach. World Value Survey z lat 2010-2014 (zawierający dane dotyczące Polski i Turcji) oraz European Value Study z 2008 r. i badania Pew Research Center z 2009 r. (dane o Polsce i Węgrzech) pokazują, że choć demokracja jest generalnie ważna dla Turków, Węgrów i Polaków, to bardziej szczegółowe pytania na temat demokracji wskazują na pewne deficyty demokratycznej kultury politycznej. Choć znaczna część badanych w trzech krajach odpowiedziała twierdząco na pytanie o demokrację jako najlepszy reżim polityczny, to jednak duży odsetek nie jest o tym w pełni przekonany. W Polsce nawet 56% respondentów uważa, że demokracja jest „całkiem dobrym” reżimem, a tylko 18% jest zdania, że demokracja jest „bardzo dobra”. Co więcej, dosyć duża część badanych jest przeciwko twierdzeniu o demokracji jako najlepszym reżimie politycznym – w Turcji jest to mniej niż 10% obywateli, w Polsce i na Węgrzech – między 10% a 20%, w zależności od ankiety (*Two Decades*, 2009, s. 21-22; *Development of Democracy*, 2015, s. 29; *World Values Survey 2010-2014*, 2015, s. 293 i 322).

Jeszcze bardziej znamienne jest opinia o relatywnym znaczeniu demokracji. Większy odsetek badanych traktuje priorytetowo dobrobyt gospodarczy czy konkretne kwestie gospodarcze (np. przeciwdziałanie rosnącym cenom) oraz porządek w państwie niż demokrację (*Two Decades*, 2009, s. 24-25; *World Values Survey 2010-2014*, 2015, s. 123 i 125). Wszystkie te rezultaty udowadniają, że istnieje problem z jakością demokracji w odniesieniu do rezultatów, tj. legitymizacji demokratycznego reżimu.

Jeśli chodzi o wymiar behawioralny demokratycznej konsolidacji powiązany z partycypacją polityczną, uderzający jest relatywnie niski procent obywateli będących członkami różnych stowarzyszeń. W Polsce i Turcji (brakuje porównywalnych danych dotyczących Węgier) znacznie więcej niż 90% społeczeństwa nie należało do żadnych typów stowarzyszeń w latach 2010-2014, podczas gdy w niektórych „starych” państwach UE, jak np.

Holandia, Niemcy czy Szwecja ten odsetek był zazwyczaj poniżej 90%, a czasem nawet poniżej 80%, w zależności od kraju i typu stowarzyszenia (World Values Survey 2015, 54-61).

Deficyty demokratycznej kultury politycznej w trzech analizowanych państwach są powiązane ze spuścizną historyczną. Niech za przykład posłużą korupcja i rządy prawa. W Turcji można zaobserwować szczególne dziedzictwo czasów Imperium Osmańskiego, w którym urzędnicy państwowi uzyskiwali dochód pochodzący od użytkowników usług publicznych. We wszystkich trzech analizowanych państwach korupcja nie była moralnie potępiana i stanowiła rezultat swoistych relacji patron-klient, które funkcjonują zazwyczaj również dzisiaj (szczególnie w przypadku Turcji i Węgier). W Turcji i krajach Europy Środkowej i Wschodniej istniał zwyczaj dawania prezentów urzędnikom publicznym. Choć w Turcji miało to głębsze przyczyny niż w pozostałych państwach (istnienie kultury kolektywnej – lojalności wobec rodziny, religii czy wioski), we wszystkich analizowanych przypadkach korupcję generowało przechodzenie przez złożoną biurokratyczną procedurę, która wymagała otrzymywania wielu pozwoleń (Ömürgönülşen, Doig, 2012; Olsson, 2014, s. 104-109; Tomini, 2015, s. 104-145).

Problemy z funkcjonowaniem rządów prawa również wiążą się z kulturą polityczną, czy raczej prawną oraz z historycznym dziedzictwem. Należy zaakcentować ogólne stanowisko trzech społeczeństw wobec prawa. Wspólną cechą obywateli Turcji, krajów Europy Środkowej i Wschodniej (oraz państw bałkańskich) jest elastyczne podejście do przestrzegania prawa. Oznacza to, że choć przepisy są ogólnie przestrzegane, to są one traktowane jako generalne drogowskazy, których nie trzeba w pełni przestrzegać oraz można je modyfikować czy nawet zignorować (Szymański, 2012, s. 126).

Uwarunkowania wspomniane w tej części są niekorzystne dla postępów demokratyzacji i ugruntowania się modelu demokracji liberalnej. Powstaje jednak pytanie, dlaczego obserwujemy rozwój tych niekorzystnych procesów w drugiej dekadzie XXI w., w przypadku Turcji nawet kilka lat wcześniej. Odpowiedź można znaleźć w szczególnych uwarunkowaniach. Dysfunkcyjna rola deficytów wymiarów behawioralnego i dotyczącego postaw, związanych często ze spuścizną historyczną czasów komunistycznych/osmańskich i ery Atatürka (kluczową dla istnienia takich niekorzystnych zjawisk, jak klientelizm, patronaż polityczny, elastyczne podejście do rządów prawa oraz korupcja) została wzmocniona przez dodatkowe czynniki, które pojawiły się na przełomie pierwszej i drugiej dekady tego stulecia.

Po pierwsze, globalne zjawiska – problemy społeczno-gospodarcze i w dziedzinie bezpieczeństwa wpływają na postawy i zachowania społeczeństwa i elit. Jak wskazują wspomniane badania, więcej obywateli Węgier, Polski i Turcji preferuje korzyści gospodarczej

i stabilność niż model demokracji liberalnej. Wielu ludzi było zawiedzonych tym modelem, kojarzonym z problemami społeczno-gospodarczymi kraju i swoimi własnymi. Wielu z nich uważało się za przegranych po reformach i za osoby należące do grup bez oczekiwanych korzyści (Agh, 2015; *Two Decades*, 2009, s. 31-33). Należy dodać, że straty poniesione przez tych obywateli często wynikały w ich mniemaniu z działalności osób reprezentujących instytucje wpisujące się w model demokracji liberalnych – sędziów, przedstawicieli instytucji finansowych, itp. To też wpłynęło na niechęć do tego modelu (Gdula, 2018, 65-82).

Po drugie, w Turcji, na Węgrzech i w Polsce do władzy doszły (lub ugruntowały swoją władzę) partie polityczne, które były krytycznie nastawione do UE oraz liberalnego modelu demokracji propagowanego przez Unię Europejską i oferowały już wspomniane inne podejście do demokracji. Przymiotnik „liberalny” był unikany celowo, gdyż te ugrupowania wspierały inny model, ich zdaniem bardziej efektywny w kontekście działania państwa i jego osiągnięć gospodarczych, który był wolny m.in. od wpływu systemu hamulców i równowagi. Bazował na wspomnianym kolektywnym podejściu z kluczową rolą ideologicznych czynników (mieszanki konserwatyzmu, nacjonalizmu i populizmu), bliższy sercom wielu obywateli w porównaniu z zasadami liberalnymi. W teorii realna władza w tych „zaawansowanym” modelu demokracji należy do społeczeństwa a nie oligarchicznych elit. Jednak w praktyce rządzący wykorzystują znaczenie „narodu” instrumentalnie i rozwijają, przynajmniej w części z analizowanych państw, nową sieć patronażu i klientelizmu (Szymański, 2015, s. 62-68).

CZĘŚĆ DRUGA – WPŁYW DE-DEMOKRATYZACJI NA STOSUNKI ZEWNĘTRZNE

W pierwszej części tekstu przeprowadzono analizę odchodzenia Turcji oraz Polski i Węgier od liberalnego modelu demokracji oraz stojących za tym przyczyn. Celem niniejszej części jest przyjrzenie się znaczeniu tego fenomenu dla relacji zewnętrznych analizowanych państw w wymiarze europejskim oraz próba weryfikacji hipotezy, że proces de-demokratyzacji ma negatywny wpływ na relacje z najważniejszymi partnerami w Europie. W pierwszej kolejności rozpatrywany będzie przypadek relacji z Unią Europejską (instytucjami unijnymi na czele z Komisją Europejską), z drugiej zaś – stosunki z Niemcami, Francją i Wielką Brytanią.

1. Relacje z Unią Europejską

W przypadku *Turcji* de-demokratyzacja odciska swoje wyraźne piętno przede wszystkim na procesie przedakcesyjnym. Zmiany prawne i polityczne po 2010 r. wywołują coraz większe zaniepokojenie UE, co jest odzwierciedlone w raportach Komisji Europejskiej i

rezolucjach Parlamentu Europejskiego. Widoczna jest w nich krytyka Turcji w związku z deficytami w przestrzeganiu zasad demokracji i praw człowieka. Wskazuje się na działania w południowo-wschodniej części Turcji sprzeczne z tymi zasadami i nierozwiązaną kwestię kurdyjską, problemy z niezależnością sądów i trójpodziałem władzy oraz przestrzeganiem wolności słowa i swobodną działalnością organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Te deficyty wzmocniają stanowisko niektórych państw UE niechętnych tureckiej akcesji, które coraz bardziej otwarcie mówią o konieczności przerwania rozmów o członkostwie (np. Austria i kraje Beneluksu). Mają też znaczący wpływ na brak postępów w negocjacjach akcesyjnych – kwestie demokracji i rządów prawa wpisane są obecnie w proces przedakcesyjny (niektóre rozdziały dotyczą tych kwestii bezpośrednio). Sytuacja w dziedzinie demokracji i praw człowieka w Turcji wpływa też na inne elementy relacji Turcja-UE, np. dialog dotyczący liberalizacji reżimu wizowego. Widoczny jest nadal brak spełnienia niektórych kryteriów związanych z demokracją i rządów prawa (ochrona danych osobowych, przepisy ustawy antyterrorystycznej) (Commission Staff Working Document, 2016).

Szczególnie przedłużanie stanu wyjątkowego po próbie zamachu stanu w lipcu 2016 r. i podejmowane w tym czasie zmiany prawne (ze zmianą konstytucji na czele) oraz działania stanowią argument do coraz głośniejszych postulatów przerwania negocjacji akcesyjnych oraz „nowej formuły relacji” z związku ze wspólnymi interesami, odsuwającej na boczny tor kwestię członkostwa w UE. Są one głoszone już nie tylko przez poszczególne państwa UE, ale również unijne instytucje. Parlament Europejski w rezolucji z lipca 2017 r. wezwał państwa UE do zawieszenia rozmów o członkostwie w przypadku wejścia w życie bez zmian pakietu konstytucyjnego przyjętego w referendum w kwietniu 2017 r., który pozbawia Turcję systemu hamulców i równowagi. Powtórzył tym samym swoje stanowisko z listopada 2016 r. Parlament skrytykował działania podejmowane przez rząd turecki i prezydenta po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, według tej instytucji nieproporcjonalne do celów i ograniczające nadmiernie zasadę rządów prawa i podstawowe wolności. Wskazał na aresztowania lub zwalniania dziennikarzy, naukowców, urzędników, nauczycieli, sędziów i aktywistów walczących o prawa człowieka – na podstawie specjalnych rozporządzeń rządu (European Parliament resolution, 2017).

Również przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker wskazywał na sytuację polityczną w Turcji jako poważną przeszkodę w postępach Turcji na drodze do Unii. W swoim przemówieniu o stanie Unii we wrześniu 2017 r. stwierdził, że „kandydaci do akcesji muszą traktować priorytetowo w negocjacjach zasadę rządów prawa, sprawiedliwość i prawa podstawowe. To wyklucza członkostwo Turcji w UE w przewidywalnym czasie. Turcja na jakiś

czas oddaliła się znacząco od Unii Europejskiej” (President Jean-Claude Juncker's State of the Union Address, 2017).

Jednak jednodniowy szczyt Unia Europejska – Turcja w Warnie 26 marca 2018 r. wyraźnie pokazał, że kwestie demokracji i praw człowieka nie są czynnikiem prowadzącym do katastrofy w relacjach państwa tureckiego z Unią. Podczas szczytu ponownie wyrażona została przez UE i państwa członkowskie chęć utrzymania dobrych relacji z Unią Europejską. Nie kryto przy tym, że chodzi tutaj o interesy gospodarcze i w sferze bezpieczeństwa oraz znaczenie Turcji dla rozwiązywania problemów migracyjnych. Choć wyraźnie podkreślono konieczność zakończenia stanu wyjątkowego w tym państwie i powrotu na drogę demokratyzacji, to jednak szczyt po raz kolejny ukazał, że deficyty demokratyczne mogą co prawda komplikować kwestię członkostwa Turcji w UE, ale nie przyczyniają się do zasadniczego pogorszenia stosunków turecko-unijnych (Firat, 2018).

Relacje **Węgier i Polski** z Unią Europejską pogorszyły się po przejęciu władzy w tych państwach odpowiednio przez FIDESZ (z mało znaczącym koalicjantem) oraz Prawo i Sprawiedliwość – ugrupowania niechętne liberalnemu modelowi demokracji oraz sceptyczne wobec Unii. Do przyczyn pogarszania się tych relacji należą nieprzestrzeganie prawa unijnego (w sprawach gospodarczych, ochronie środowiska, itp.) oraz kwestia uchodźców (brak akceptacji dla systemu relokacji uchodźców). Jednak bardzo ważną rolę odgrywają w tym kontekście problemy z zachowaniem w tych państwach liberalnego modelu demokracji. Należy przypomnieć, że jego komponenty leżą u podstaw UE, co znajduje swój wyraz m.in. w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej, 2016). W przypadku Polski i Węgier chodzi szczególnie o: problemy z przestrzeganiem zasady rządów prawa, działaniem wymiaru sprawiedliwości i mediów oraz organizacji pozarządowych.

Jest to widoczne, kiedy prześledzimy proces pogarszania się relacji Polski i Węgier z UE oraz towarzyszące temu wydarzenia. Jeśli chodzi o pierwsze z wymienionych państw, to odchylenie od liberalnego modelu demokracji w stosunkowo krótkim czasie doprowadziło do pogorszenia kontaktów z instytucjami unijnymi i, co więcej, spowodowało po pewnym czasie uruchomienie procedury z art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej (Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej, 2016), która mogłaby doprowadzić w ostatnim etapie do zawieszenia prawa głosu w Radzie UE.

W styczniu 2016 r. Komisja Europejska wszczęła procedurę monitorowania praworządności w *Polsce*. Przejawiała się ona w prowadzeniu trudnego dialogu pomiędzy Komisją (głównie komisarzem Fransem Timmermansem) i władzami polskimi, który nie przynosił efektywnych rezultatów i wskazywał na różnice zdań (często mówiono o „sporze”)

między stronami co do przestrzegania zasady rządów prawa w Polsce. Procedura monitorowania praworządności stanowiła wyraźnie unijną reakcję na sytuację dotyczącą polskiego Trybunału Konstytucyjnego i zmiany przepisów dotyczących tej instytucji (*Rząd: Procedura monitorowania praworządności*, 2016). W czerwcu 2016 r. Komisja Europejska wydała krytyczną opinię wobec władz polskich w związku z problemami z pełnym respektowaniem zasady rządów prawa. Z kolei w lipcu 2016 r. opublikowała rekomendację zalecającą rządowi polskiemu m.in. opublikowanie wszystkich wyroków Trybunału Konstytucyjnego i zastosowanie się do nich. W październiku 2016 r. polski rząd odpowiedział na zalecenia KE, oświadczając, że są one niezasadne i nie widzi prawnych możliwości ich wdrożenia. Dnia 21 grudnia 2016 r. Komisja Europejska wydała dodatkowe rekomendacje i wyraziła oczekiwanie, że polskie władze odpowiedzą w ciągu dwóch miesięcy. Dnia 21 lutego 2017 r. polski rząd udzielił Komisji odpowiedzi na dodatkowe zalecenia ws. rządów prawa, wysłane 21 grudnia 2016 roku, w tonie zbliżonym do poprzedniej odpowiedzi (Bodalska, 2017a).

W związku z sytuacją dotyczącą praworządności w Polsce dnia 16 maja 2017 r. odbyła się po raz pierwszy w historii w Radzie UE debata na ten temat. Przedstawiono w czasie spotkania raport na temat Polski (stronniczy według rządu polskiego), wskazujący na pewne deficyty dotyczące działania wymiaru sprawiedliwości, mediów i służby cywilnej (Kokoszczyński, 2017). W okresie lipiec-listopad 2017 r. Komisja Europejska wystosowała cztery pisma do rządu polskiego – m.in. w sprawie ustaw dotyczących sądownictwa. Polska nie przyjmowała zaproszenia do rozmów, krytykując jednocześnie Komisję jako instytucję przekraczającą swoje kompetencje i oskarżając komisarza Timmermansa o osobistą krucjatę (Bodalska, 2017b).

Relacje Polska-Unia Europejska zaczęły być jeszcze bardziej problematyczne po 15 listopada 2017 r., kiedy Parlament Europejski przyjął rezolucję wzywającą do stwierdzenia zagrożenia dla praworządności w Polsce i zastosowania wobec niej tzw. opcji atomowej, czyli wspomnianego już art.7 Traktatu o UE. Za przyjęciem rezolucji głosowało 438 posłów; 152 było przeciw, a 71 wstrzymało się od głosu. W przyjętej rezolucji posłowie do Parlamentu Europejskiego stwierdzili, że „obecna sytuacja w Polsce stanowi jednoznaczne ryzyko poważnego naruszenia wartości, o których mowa w art. 2 traktatu o UE” (Bodalska, 2017c). Wyrazili też zaniepokojenie zmianami w przepisach dotyczących polskiego sądownictwa, „zwłaszcza że mogą one strukturalnie zagrozić niezawisłości sądów i osłabić praworządność w Polsce” oraz „głębokie ubolewanie” z powodu braku kompromisu w sprawie należytego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego (kwestia jego niezależności i legitymacji, a także

publikowania i wykonywania wyroków) (Bodalska, 2017c). Według Parlamentu podważało to polską konstytucję oraz zasady demokracji w Polsce. Trzeba dodać, że w rezolucji posłowie dali mandat Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych do opracowania specjalnego sprawozdania dotyczącego sytuacji Polski. Pozwoliłoby ono Parlamentowi Europejskiemu przegłosować wniosek wzywający Radę UE do podjęcia działań zgodnie z art. 7 ust. 1 Traktatu o UE. Rada UE może na jego podstawie stwierdzić ryzyko poważnego naruszenia przez państwo członkowskie wartości unijnych, co w konsekwencji może doprowadzić do zawieszenia prawa głosu w Radzie (Bodalska, 2017c). Polska znalazła jest się w jeszcze kłopotliwszym położeniu jako członek UE, kiedy 20 grudnia 2017 r. Komisja Europejska podjęła decyzję o uruchomieniu wobec Polski art. 7 ust. 1 Traktatu Unii Europejskiej i skierowaniu do Trybunału Sprawiedliwości UE sprawę przeciw Polsce w związku z ustawą o sądach powszechnych (Orłowski, Wilgocki, 2017).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że problemy Polski z zachowaniem w kilku ostatnich latach liberalnego modelu demokracji mają negatywny wpływ na jej pozycję i wizerunek w UE oraz relacje z głównymi instytucjami unijnymi. Pozostaje otwarte pytanie, czy procedura z art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej zostanie doprowadzona do końca ze skutkiem niekorzystnym dla państwa polskiego. Wydaje się, że Polsce mimo oficjalnej retoryki zależy na tym, żeby załagodzić obecną sytuację (co było widoczne np. podczas spotkania Ministra Spraw Zagranicznych Jacka Czaputowicza z unijnymi urzędnikami w lutym 2018 r.). Również Komisji Europejskiej nie jest na rękę doprowadzenie procedury do końcowego etapu głosowania w Radzie. W przypadku prawdopodobnego braku wystarczającej większości w Radzie ukazana zostałaby słabość UE i pogłębione zostałyby podziały między jej członkami. Również uzyskanie takiej większości i zawieszenie Polski w prawie głosu w Radzie nie byłoby do końca korzystnym rozwiązaniem. Udowodniono by co prawda, że Unia ma skuteczne procedury i potrafi z nich skorzystać w celu ochrony podstawowych zasad. Jednak przyznano by się jednocześnie do porażki, tzn. że polityka rozszerzania UE nie przyniosła pożądanych rezultatów, czyli ugruntowania przemian politycznych w państwach byłego bloku wschodniego. Ponadto taka sytuacja mogłaby na długo popsuć relacje instytucji unijnych z rządem polskim i być może również węgierskim, co osłabiałoby Unię w ogólnym rozrachunku.

W przypadku *Węgier* relacje z instytucjami unijnymi, z Komisją Europejską na czele, zaczęły się pogarszać znacznie wcześniej niż w przypadku Polski. Jednak w odróżnieniu od tego ostatniego państwa, w stosunku do rządu Viktora Orbána nie zastosowano w okresie 2010-2017 art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej. Dopiero wiosną 2018 r. wezwał do tego Parlament Europejski (Hungary: EU Parliament report, 2018) Po przejęciu władzy przez FIDESZ

odchodzenie od liberalnego modelu demokracji spotkało się początkowo ze stosowaniem presji politycznej ze strony UE i jej członków na Węgry, aby nie podążały dalej w tym kierunku. Mnożyły się więc wypowiedzi unijnych urzędników oraz przedstawicieli państw UE wyrażających zaniepokojenie sytuacją na Węgrzech. Przykładowo, w 2013 r. w związku ze zmianami konstytucyjnymi dotyczącymi m.in. edukacji i systemu wyborczego, zaniepokojenie wyrażał przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso. O potrzebie przyjęcia odpowiedniej procedury w przypadku naruszania zasad demokracji przez członków UE mówili z kolei przywódcy takich państw, jak np. Niemcy (*Brussels struggles*, 2013). Krytyczne wypowiedzi spotykały się najczęściej z negatywną reakcją ze strony rządu węgierskiego, który, podobnie, jak później władze polskie, nie podzielał opinii UE co do stanu demokracji na Węgrzech (*Viktor Orban*, 2013).

W marcu 2014 r. Komisja Europejska przyjęła ramy prawne dotyczące "ochrony państwa prawnego w UE". Ten krok ze strony Unii stanowił reakcję na przeprowadzenie przez premiera Orbána zmian prawnych na Węgrzech niezgodnych z zasadami demokracji (do tego czasu Komisja Europejska nie dysponowała narzędziami sprzeciwu wobec naruszeń zasad praworządności przez państwa członkowskie) (*European Commission*, 2014).

Jednak w stosunku do Węgier do końca 2017 r. nadal stosowano standardowe procedury rozpoczynane zwykle w związku z naruszaniem unijnych regulacji i zasad. Przykładowo, w 2017 roku Komisja Europejska rozpoczęła procedurę w związku z przyjęciem nowego prawa przez Węgry dotyczącego działania organizacji pozarządowych. Nowe przepisy uderzały m.in. w fundację George Sorosa i Uniwersytet Środkowoeuropejski w Budapeszcie. Procedura doszła do drugiego etapu – umotywowanej opinii Komisji Europejskiej (Gotev, 2017).

Relacje Węgier z instytucjami unijnymi pogorszyły się więc w związku ze stanem demokracji w tym państwie. Jednak do końca 2017 r. nie stały się one tak problematyczne, jak w przypadku Polski. Dopiero w 2018 r. po kolejnych wyborach parlamentarnych wygranych przez FIDESZ (8 kwietnia) sytuacja Węgier zaczęła być zbliżona do Polski.

2. Relacje z Niemcami

Proces de-demokratyzacji w Turcji, Polsce i na Węgrzech wpływa na pogorszenie relacji z Niemcami, choć w różnym stopniu. Poza tym zauważalna jest tendencja do wyciszania tematu stanu demokracji w powyższych państwach przez nowy rząd niemiecki.

W przypadku *Turcji* rozwój autorytarnych tendencji jest tylko jednym z czynników pogarszających relacje z Niemcami (do innych należą m.in.: kwestie PKK oraz ruchu Fethullaha Gülena, o których wspieranie oskarżane są przez Turcję władze niemieckie, zakaz

prowadzenia kampanii wyborczej przez AKP w Niemczech czy brak zgody władz tureckich na wizytę deputowanych z Niemiec w bazie wojskowej, w której stacjonują wojska niemieckie). Ma poważniejsze konsekwencje dla stosunków bilateralnych niż w wymienionych krajach środkowoeuropejskich. Wynika to jednak nie tyle z generalnego przywiązywania dużej wagi przez Niemcy do przestrzegania demokratycznych zasad przez ich partnerów zagranicznych, ale z bezpośredniego wpływu stanu demokracji w Turcji na niemieckie interesy. Kanclerz Angela Merkel i inni politycy niemieccy krytykują wyraźnie stan demokracji i rządów prawa w Turcji po próbie zamachu w lipcu 2016 r. Odbija się to na stanowisku rządu i opozycji w Niemczech wobec przyszłości relacji Turcji z Unią Europejską. Niemieckie partie zgodnym głosem mówią o braku możliwości kontynuowania rozmów o członkostwie czy nawet o rozwoju relacji z UE w oparciu o rozbudowaną unię celną w sytuacji zmierzania Turcji w kierunku reżimu autorytarnego (Güsten, von Salzen, 2018).

Jednak de-demokratyzacja nie miałaby znaczącego wpływu na dwustronne relacje, gdyby nie powodowała uderzenia bezpośrednio w interesy Niemiec. W wyniku działań w oparciu o rozporządzenia przyjmowane przez rząd turecki w czasie stanu wyjątkowego wprowadzonego po lipcu 2016 r. aresztowano bowiem kilkunastu obywateli Niemiec. Najgłośniejsza była sprawa niemieckiego dziennikarza tureckiego pochodzenia Deniza Yücela, który został oskarżony o wspieranie terroryzmu i aresztowany. Dopiero naciski ze strony Niemiec spowodowały, że Yücel został wypuszczony z aresztu 16 lutego 2018 r. Jednak pozbawieni wolności są inni obywatele niemieccy, np. działacz na rzecz praw człowieka Peter Steudtner. Znamienne jest to, że właśnie od wypuszczenia tych osób Niemcy uzależniają poprawę dwustronnych relacji. Kwestia rządów prawa jest co prawda w tle, ale poprawa sytuacji w tej materii nie jest podstawowym warunkiem zmiany stanu stosunków (*Merkel macht im Fall Yücel weiter Druck*, 2018).

De-demokratyzacja Turcji sama w sobie nie stanowi jednak czynnika wpływającego zasadniczo na relacje z Niemcami. Jak się wyraził przebywający w Niemczech turecki dziennikarz Can Dündar, wynika to z „przewagi pragmatyzmu nad pryncypiami” (Dündar, 2018). Turcja jest kluczowym partnerem dla państw europejskich, w tym w pierwszej kolejności Niemiec, jeśli chodzi o problem migracji. Jest też ważnym partnerem niemieckim w sferze gospodarczej i bezpieczeństwa. Niemcy, jak inni partnerzy europejscy, zdają sobie sprawę, że nie mogą doprowadzić do wyraźnego pogorszenia relacji z Turcją, gdyż to może oznaczać zacieśnianie stosunków z takimi państwami, jak Rosja. Nie należy więc spodziewać się, że sprawa sytuacji politycznej po rozwiązaniu problemu aresztowanych obywateli niemieckich będzie czynnikiem decydującym o złych relacjach turecko-niemieckich.

W przypadku relacji *Polski* z Niemcami, temat problemów tego pierwszego państwa z praworządnością stanowił jedną z przyczyn pogarszania wzajemnych relacji – oprócz różnic w kwestii uchodźców, sprawy Nord Stream 2 oraz podgrzewania przez polskie władze nastrojów antyniemieckich m.in. przez poruszenie przez Polskę sprawy reparacji wojennych. Jednak polskie problemy z demokracją nie wpłynęły ostatecznie znacząco na stan dwustronnych stosunków. Wynika to ponownie z pragmatyzmu, który zdominował politykę kanclerz Merkel po utworzeniu nowego rządu. Jest ona świadoma, że akcentowanie tematyki praworządności może stanowić tylko dodatkowe narzędzie w rękach Prawa i Sprawiedliwości. Politycy tej partii mogliby wykorzystać działania niemieckie dla bieżących interesów politycznych, atakując Niemcy za ingerowanie w sprawy wewnętrzne Polski (jak to miało miejsce w przypadku krytyki ze strony Komisji Europejskiej) (Bogdańska, 2018). Poza tym Polskę nadal łączą z Niemcami wspólne interesy gospodarcze i ważne sprawy unijne – przede wszystkim w dziedzinie bezpieczeństwa. Wyciszenia spornych kwestii wymagają też poważne problemy, z jakimi boryka się Europa. Stąd też rzadkie wspomnianie o deficytach demokratycznych w Polsce w niemieckiej kampanii wyborczej i pomijanie tej kwestii w czasie oficjalnych wizyt po wyborach. W związku z wizytą Merkel w Warszawie w marcu 2018 r. kwestia ta została podniesiona jedynie po pytaniach dziennikarzy niemieckich w czasie konferencji prasowej. Kwestię praworządności w Polsce Niemcy przedstawiają jako temat na poziomie unijnym, a nie relacji polsko-niemieckich (Kokot, Orłowski, 2018). Jest to różnica z wcześniejszym wyraźnie krytycznym stanowiskiem Merkel wyrażanym np. w czasie wizyty w Warszawie w lutym 2017 r. Wtedy Merkel wskazywała na kwestie pluralistycznego społeczeństwa oraz wolnych mediów i niezależnego wymiaru sprawiedliwości (Mazurczyk, 2017).

Jeśli chodzi o relacje *Węgier* z Niemcami, to podobnie, jak w przypadku Polski, de-demokratyzacja nie pozostaje bez wpływu na te relacje. Znow jest jednak jednym z czynników wpływających negatywnie na te relacje. Do innych należą: kwestia uchodźców – w tym przypadku stanowisko Niemiec wydaje się bardziej krytyczne niż w przypadku tematu stanu demokracji na Węgrzech oraz postawa prorosyjska, występowanie przeciw sankcjom wobec Rosji i poparcie dla prezydenta Turcji Erdoğan (Bakos, 2017). Choć jednak takie kwestie, jak wolność mediów i organizacji pozarządowych oraz działanie sądów pojawia się w wystąpieniach kanclerz Merkel, to jednak stanowisko rządu jest w tym kontekście stonowane – z podobnych przyczyn, jak w przypadku Polski. Nie bez wpływu jest też stanowisko CSU, które sprzyja partii Orbana. Rząd niemiecki zajmuje takie stanowisko mimo sprzeciwu opozycji. Przykładowo, FDP domaga się zaprzestania wspierania autorytarnej partii i rządu Orbana oraz ma wątpliwości, czy FIDESZ powinien nadal być członkiem Europejskiej Partii

Ludowej – największej grupy politycznej w Parlamencie Europejskim, do której należy również CDU i CSU (*Merkel gratuliert Orban, 2018*).

3. Relacje z Francją

Proces de-demokratyzacji nie pozostaje bez wpływu na stosunki Turcji, Polski i Węgier z Francją. Można jednak odnieść wrażenie, że również prezydent Emmanuel Macron kieruje się w kontaktach z przedstawicielami wymienionych państw przede wszystkim pragmatyzmem. Jest krytyczny wobec ich odchodzenia od liberalnego modelu demokracji, ale ten krytycyzm odnosi głównie do relacji z Unią Europejską, a nie bilateralnych stosunków analizowanych krajów z Francją.

Tendencje autorytarne w **Turcji** wpływają negatywnie na relacje francusko-tureckie w relatywnie małym stopniu. Większe napięcia powodują takie kwestie, jak krytyka ze strony Francji tureckiej ofensywy w Afrinie czy też przyjmowanie przez stronę francuską przedstawicieli PKK. Krytyka działań Erdoğan i rządzącej AKP, zwłaszcza po lipcu 2016 r., jest wyraźna. Francja krytykuje łamanie praw człowieka i deficyty dotyczące rządów prawa. Prezydent Macron w czasie wizyty Erdoğan, członków rządu i tureckich biznesmenów we Francji podkreślił „odmienne postrzeganie” praw człowieka we Francji i Turcji, wskazał na konkretne przypadki łamania praw człowieka, odwołując się do działaczy z organizacji pozarządowych, dziennikarzy i działaczy kurdyjskich/prokurdyjskich. Prezydent Francji zaapelował również do Erdoğan o przestrzeganie wolności prasy. Jednak Macron i przedstawiciele rządu francuskiego łączą te kwestie najczęściej z relacjami z Unią Europejską, a nie Francją. Prezydent Macron w czasie wspomnianej wizyty wyraźnie podkreślił, że w obecnej sytuacji politycznej w Turcji nie ma mowy o jej przystąpieniu do UE, ani o jakichkolwiek postępach w negocjacjach. Zaproponował natomiast rozwijanie współpracy i partnerstwa (używając dokładnie tych słów: współpraca i partnerstwo). Takie stanowisko Francji spotkało się z negatywną reakcją ze strony władz tureckich, które były rozczarowane wypowiedzią Macrona (Semo, 2018; *Macron: la situation en Turquie, 2018*).

Jednak relacje dwustronne nie pogorszyły się zasadniczo w związku z sytuacją polityczną w Turcji. W czasie styczniowej wizyty (2018) bardzo wyraźnie akcentowano wspólne interesy. Obydwaj prezydenci zgodzili się, że ich wspólny cel to zwalczanie terroryzmu. Macron wyraził chęć wzmocnienia współpracy z Turcją odnośnie do kryzysu migracyjnego i islamistycznego terroryzmu. Obawiał się bowiem, że wielu zagranicznych dżihadystów, w tym być może Francuzów, którzy obecnie przebywają w Turcji, może dążyć do przyjazdu do Francji. Temu Macron chce zapobiec. Prezydent Francji podkreślił również

zbieżny punkt widzenia Turcji i Francji na sytuację w Syrii, jak również wspólny interes strategiczny w tym względzie. Państwa te zgadzają się bowiem, że „Assad nie może reprezentować przyszłości Syrii”. Jednak Turcja bierze udział w negocjacjach między stronami konfliktu syryjskiego prowadzonych w Astanie (Turcja, Iran, Rosja), podczas gdy Francja proponuje powołanie „grupy kontaktowej”, dzięki której byłaby włączona we wpływanie na sytuację w Syrii. Francji zależy również na udziale w budowie systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego dalekiego zasięgu na terytorium Turcji. Temu ma służyć podpisanie kontraktu w zakresie budowy tego systemu przez Francję i Włochy wspólnie z Turcją (Malbrunot, 2018).

Należy dodać, że w odróżnieniu od ugrupowań prawicowych partie lewicowe były „zdziwione” wizytą Erdoğan we Francji. Rachid Temal z Partii Socjalistycznej stwierdził, że był to błąd polityczny Macrona, podobnie jak jego pragmatyczna polityka (nazywana przez Temala „Realpolitik”), która zdaniem lewicowego polityka nie może być prowadzona w kontrze do praw człowieka (Lepelletier, 2018).

W przypadku relacji pomiędzy *Polską* a Francją widoczny jest podobny zabieg wskazywania na problemy z przestrzeganiem demokratycznych zasad głównie w kontekście unijnym, a nie stosunków dwustronnych. Macron wyraźnie akcentował w czasie rozmów z przedstawicielami Polski konieczność przestrzegania przez to państwo wartości demokratycznych, dodając jednak, że chodzi o reakcję zgodną z zaleceniami Komisji Europejskiej. Dążenie do zachowania poprawnych relacji z Polską prowadziło do używania języka dyplomatycznego. Macron mówił, że Francja, z jednej strony, nie ingeruje w reformy wewnętrzne innych państw, ale, z drugiej strony, broni respektowania zasad demokratycznych. Deficyty w tej materii mogą mieć negatywne konsekwencje. Jednak nie zostało doprecyzowane, co mają oznaczać te konsekwencje. Można przypuszczać, że ponownie chodzi o aspekt unijny - tutaj uruchomienie art. 7 Traktatu o UE. Wynika to z innych wypowiedzi francuskiego prezydenta, który mówił o konieczności sankcji nałożonych na Polskę (Bertrand, 2018). Jednak w czasie spotkań z przedstawicielami polskich władz po wyrażeniu opinii na temat przestrzegania zasad demokratycznych w Polsce, Macron szybko przechodził do mówienia o wspólnych interesach w dziedzinie bezpieczeństwa, energetyki i handlu. Wyrażna jest więc chęć zachowania dobrych relacji z Polską. Problemy tego państwa z demokratyzacją nie stanowią zasadniczej przeszkody w osiągnięciu postawionego celu (Bodalska, 2017d).

W przypadku relacji między *Węgrami* a Francją można obserwować podobne zjawisko, jak w stosunkach polsko-francuskich. Oba środkowoeuropejskie państwa są wyraźnie krytykowane za stan demokracji na forum europejskim. Prezydent Macron po wygranej

FIDESZ w wyborach parlamentarnych w kwietniu 2018 r. postawił Węgry razem z Polską po stronie „nowych populistycznych autorytaryzmów”, które za nic mają rządy prawa, z drugiej zaś – państwa europejskie wierne liberalnemu modelowi demokracji. W swoim przemówieniu w Parlamencie Europejskim mówił nawet o wojnie w obronie „autorytetu demokracji” (Erlanger, 2018). Na poziomie retoryki padają bardzo krytyczne wypowiedzi – po obu stronach, dotyczące nie tylko reżimu politycznego na Węgrzech, ale również wizji Europy czy kwestii migrantów.

Jednak stanowiska wyrażane w przemówieniach nie przekładają się na dwustronne relacje węgiersko-francuskie. Francja to czwarty inwestor na Węgrzech z 350 firmami zatrudniającymi około 35 tys. ludzi. Wśród 25 największych inwestorów w tym środkowoeuropejskim państwie, pięciu to firmy z Francji: Groupama, EDF, Sanofi, Auchan i GDF Suez. Rząd francuski bierze pod uwagę interesy Francji i z tego wynika brak zasadniczego wpływu węgierskich problemów z demokracją na dwustronne stosunki (*France and Hungary*, 2017).

4. Relacje z Wielką Brytanią

Dla wszystkich analizowanych państw istotne są relacje z Wielką Brytanią. Choć państwo to opuszcza UE, to nadal ma dla nich duże znaczenie, przede wszystkim w wymiarze gospodarczym i obszarze bezpieczeństwa.

Wielka Brytania jest jednym z głównych „przyjaciół *Turcji*” w kontekście jej starań o członkostwo w Unii Europejskiej. Obydwa kraje są też sojusznikami NATO. Wydarzenia polityczne w Turcji w ostatnich latach mają wpływ na wzajemne relacje, jednak nie pogarszają ich zasadniczo. Rząd premier Theresy May prowadził w 2017 roku „dyplomatycznie zbalansowane” działania. Oznaczało to, że choć można było zauważyć konstruktywną krytykę stanu demokracji i praw człowieka w Turcji ze strony władz brytyjskich, to jednak jednocześnie wyraźna była chęć zachowania dobrych relacji. Przeważało więc również w przypadku Zjednoczonego Królestwa pragmatyczne podejście, które było warunkowane jego interesami. Pokazała to chociażby wizyta premier May w Turcji na początku 2017 r., w czasie której podpisano porozumienia warte 100 milionów funtów (projekt związany z samolotami bojowymi). Takie podejście było zresztą sugerowane przez część dziennikarzy brytyjskich. Przykładowo, w „The Guardian” była mowa o tym, że rząd brytyjski musi zdawać sobie sprawę z potencjału Turcji i powinien odbudować z nią relację oraz podkreślać, że traktuje poważnie tureckie obawy (terroryzm), ale jednocześnie podtrzymywać swoje stanowisko w sprawie demokracji i praw człowieka i przekonywać Turcję, że poprawa w tym zakresie będzie dla niej

korzystna (Doğuş, 2017). Takie pragmatyczne podejście było jednak krytykowane przez innych dziennikarzy, zwłaszcza sprzedaż broni Turcji w sytuacji złego stanu demokracji i praw człowieka w tym państwie (oraz intensywnego konfliktu między rządem a PKK). Jednocześnie wskazano na pewne uwarunkowania takiego stanowiska – tj. Brexit i konieczność rozszerzenia porozumień handlowych (Doward, 2017).

Można było odnieść wrażenie, że w większym stopniu niż stan demokracji w Turcji negatywny wpływ na relacje brytyjsko-tureckie miała kwestia ekstradycji przebywających na terytorium Wielkiej Brytanii biznesmenów i aktywistów, powiązanych z Ruchem Gülena i oskarżanych o udział w nieudanym zamachu stanu, do której rząd brytyjski był przekonywany przez władze Turcji (Bowcott, 2017).

W przypadku **Polski** z jednej strony widoczny był negatywny wizerunek tego państwa związany ze stanem demokracji, kreowany przez media brytyjskie, krytyczne wobec sytuacji politycznej w Polsce. W prasie można było przeczytać między innymi o tym, że demokracja w Polsce jest zagrożona – dowodem na to miało być m.in. upolitycznienie procedury wyboru sędziów czy reforma Trybunału Konstytucyjnego (Acherson, 2016).

Z drugiej strony widoczne było nieco bardziej wyważone stanowisko władz brytyjskich, które prowadziło do zachowania poprawnych relacji z Polską, mimo problemów z przestrzeganiem zasad demokracji w tym państwie. To stanowisko było krytykowane przez media, ale nie powodowało korekty polityki brytyjskiej wobec Turcji. W prasie brytyjskiej stwierdzano, że Polska odwraca się od liberalnej demokracji, ale nieliberalny reżim powinna budować poza strukturami UE i bez jej funduszy (podobne zdanie było wyrażane o Węgrzech) (Hutton, 2018). Wskazywano słusznie, że rządowi May nie przeszkadza to jednak w kształtowaniu „strategicznego sojuszu” z Polską przed kolejną rundą rozmów dotyczących Brexitu. Sama premier ignorowała przy tym namowy europejskich liderów, aby skrytykować polski rząd za reformy wewnętrzne (*The Guardian view on Poland*, 2017). Tak więc ponownie interesy (tu polityczne) przeważały nad chęcią obrony wartości demokratycznych.

Podobnie relacje między **Węgrami** a Wielką Brytanią nie ucierpiały znacząco w związku z coraz wyraźniejszym odchodzeniem od zasad demokracji liberalnej. Węgry były krytykowane w mediach brytyjskich za stan demokracji (tak, jak Polska), co wpłynęło na kształtowanie niekorzystnego wizerunku tego kraju. Wskazywano między innymi, że to państwo nie powinno sprawować prezydencji w Radzie UE (Traynor, 2011). Dodawano także, że brak reakcji polityków europejskich na sytuację polityczną na Węgrzech może mieć negatywny wpływ na inne państwa członkowskie UE, które mogą poczuć się bezkarne przy przeprowadzaniu zmian oznaczających odchodzenie od liberalnego modelu demokracji. Rząd

brytyjski nie zmienił jednak swojego nastawienia do Węgier pod wpływem negatywnych opinii w mediach. Ponownie wpływ na to miały interesy polityczne – negocjacja Brexitu wymaga szukania sojuszników. Pogarszanie relacji z partnerami europejskimi nie było więc wskazane. Poza tym Wielka Brytania nie jest najwłaściwszym państwem do krytyki Węgier – z uwagi na nastroje ksenofobiczne w tym kraju (Jones, 2016).

KONKLUZJE

Niniejsza analiza udowadnia, że mamy do czynienia z problemami z zachowaniem modelu demokracji liberalnej, czy wręcz z procesem, który można nazwać de-demokratyzacją, w analizowanych przypadkach Turcji, Węgier i Polski w drugiej dekadzie XXI w. Istnieją różnice w przejawianiu się wspomnianego procesu – przede wszystkim między „nowymi” państwami członkowskimi UE z Europy Środkowej a Turcją, co ma związek z odrębnymi typami reżimów politycznych w tych państwach.

Jednak istnieją również istotne podobieństwa. Wszystkie trzy państwa uczyniły znaczące postępy w formalno-instytucjonalnym wymiarze demokratycznej konsolidacji – w związku z transformacją i unijnym procesem przedakcesyjnym. To wystarczyło do stworzenia formalnego reżimu demokratycznego, ale nie oznaczało funkcjonowania demokracji materialnej. Ta ostatnia byłaby możliwa dzięki rozwojowi wymiarów demokratycznej konsolidacji związanych z postawami i zachowaniem. Jednak, jak pokazują badania przytaczane w tekście, we wszystkich trzech państwach podejście do demokracji (modelu liberalnego), jak i konkretne działania potwierdzające przywiązanie do zasad demokratycznych zarówno elit, jak i zwykłych obywateli pozostawiają wiele do życzenia. Autor niniejszego artykułu zgadza się w tym kontekście z Aghiem, który wskazuje na to, że w przypadku kultury politycznej istnieje nadal znacząca różnica między „Wschodem” a „Zachodem”, mająca wiele wspólnego ze spuścizną historyczną (Agh, 2015, s. 7-8). W ten sposób pozytywnie została zweryfikowana hipoteza H1.

Różnice między analizowanymi państwami a „starą” Europą w funkcjonowaniu modelu demokracji liberalnej zostały pogłębione w drugiej dekadzie XXI w., wpływając dysfunkcjonalnie nawet na wymiar formalno-instytucjonalny demokratycznej konsolidacji – w tym kontekście można mówić o „de-demokratyzacji”. W dużej mierze przyczyniły się do tego deficyty kultury politycznej i związana z nią historyczna spuścizna jako długookresowe kwestie systemowe. Jednak to pogłębienie problemów z funkcjonowaniem modelu demokracji liberalnej wynikało także z dodatkowych czynników – mieszczących się bardziej w kategorii kwestii bieżących. Problemy społeczno-gospodarcze, na które wpłynął również globalny

kryzys gospodarczy oraz polityczna sytuacja wewnętrzna związana ze sprawowaniem władzy przez partie polityczne sceptyczne wobec UE i modelu demokracji liberalnej, jeszcze wzmocniły dysfunkcjonalną rolę kultury politycznej i spuścizny historycznej. Zostało to wyraźnie ukazane w niniejszym tekście i tym samym pozytywnie zweryfikowano hipotezę H2. Rezultatem działania tych czynników jest znaczne odejście od modelu liberalnej demokracji opisane w niniejszym artykule, które oznacza obecnie zmiany w ramach danego typu reżimu politycznego (przede wszystkim wyraźne obniżenie jakości demokracji), a w dłuższej perspektywie być może również zmianę reżimu politycznego – na mniej demokratyczny czy niedemokratyczny, przynajmniej w odniesieniu do niektórych państw.

W drugiej części tekstu prześlędzono wpływ procesu de-demokratyzacji na stosunki Turcji, Polski i Węgier z najważniejszymi partnerami europejskimi – Unią Europejską (instytucjami unijnymi na czele z Komisją Europejską) oraz Niemcami, Francją i Wielką Brytanią. Wniosek z analizy jest taki, że co prawda odchodzenie od liberalnego modelu demokracji przez rozpatrywane państwa nie pozostaje bez wpływu na relacje z wymienionymi podmiotami, to jednak w przypadku Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii dwustronne relacje nie pogarszają się zasadniczo z powodu de-demokratyzacji. Zły stan relacji, jeśli występuje, wynika najczęściej z innych czynników. Natomiast w przypadku de-demokratyzacji przedstawiciele Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii podnoszą tę kwestię, jednak przede wszystkim na poziomie UE i w odniesieniu do procedur unijnych. W czasie spotkań dwustronnych sprawy te, choć obecne w sferze retorycznej, nie wpływają zasadniczo na kontakty z uwagi na pragmatyczną politykę przywódców europejskich, biorących pod uwagę własne interesy w relacjach z Turcją, Polską i Węgrami. W przypadku niektórych głównych państw europejskich można dodatkowo zauważyć pewną ewolucję stanowiska. Przede wszystkim nowy rząd niemiecki w porównaniu z poprzednimi władzami jest bardziej powściągliwy we wskazywaniu na problemy z demokracją Turcji, Polski i Niemiec. Wynika to ponownie z interesów, ale też ze świadomości, że duży nacisk na kwestie związane z przestrzeganiem zasad demokratycznych w relacjach dwustronnych może być wykorzystany przez rząd państwa mającego problemu z utrzymaniem modelu demokracji liberalnej do własnych celów politycznych i w rezultacie prowadzić do skutków odwrotnych do zamierzonych.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku Unii Europejskiej. Z uwagi na to, że demokracja tworzy podstawy funkcjonowania UE, instytucji unijne, przede wszystkim Komisja Europejska musi reagować na deficyty demokratyczne zarówno w państwach kandydujących do członkostwa, jak również w państwach członkowskich. W pierwszym przypadku ma więcej

instrumentów, co jest widoczne w przypadku Turcji, której problemy z reżimem politycznym wpływają negatywnie na proces przedakcesyjny. W przypadku państw członkowskich efektywne działanie jest trudniejsze, ale i tu widać pewne działania Komisji Europejskiej, związane również z art. 7 Traktatu o UE – przede wszystkim w przypadku Polski. To powoduje napięcia w relacjach z instytucjami unijnymi. Jednak również Unii Europejskiej nie zależy na zaostrzaniu relacji zarówno z Turcją, jak i Polską i Węgrami – z różnych przyczyn, związanych jednak w każdym przypadku z unijnymi interesami – głównie politycznymi i w sferze szeroko ujmowanego bezpieczeństwa. Stąd też brak zasadniczego pogarszania relacji instytucji unijnych z trzema analizowanym państwami. W związku z tym hipoteza H3 sformułowana we wstępie została zweryfikowana częściowo pozytywnie.

Niniejszy artykuł dotyczył trzech przypadków państw, ukazując pewne uniwersalne zjawisko, generalnie niezależne od typu reżimu politycznego (różnice dotyczą tylko szczegółów przejawiania się tego zjawiska). Jednak należy podkreślić, że obejmuje ono wiele innych państw. W przypadku Europy i jej sąsiedztwa dotyczy chociażby: Bułgarii, Rumunii, państw Bałkanów Zachodnich czy wschodnich sąsiadów UE, takich jak Mołdawia. Te przypadki również warto poddać dogłębnej analizie, z użyciem takich przydatnych mieszanych metod badawczych jak QCA.

Bibliografia

2002 Regular Report on Hungary's Progress towards Accession (2002a), European Commission, http://ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2002/hu_en.pdf (9.12.2016).

2002 Regular Report on Poland's Progress towards Accession (2002b), European Commission, http://ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2002/pl_en.pdf (9.12.2016).

2002 Regular Report on Turkey's Progress towards Accession (2002c), European Commission, http://ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2002/tu_en.pdf (9.12.2016).

Acherson Neil (2016), *The assault on democracy in Poland is dangerous for the Poles and all Europe*, "The Guardian" z 17 stycznia 2016 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2016/jan/17/poland-rightwing-government-eu-russia-democracy-under-threat> (23.03.2018).

Agh Atilla, *De-Europeanization and De-democratization Trends in ECE: From the Potemkin Democracy to the Elected Autocracy in Hungary*, „Journal of Comparative Politics” 2015, nr 2, s. 4-26.

Agh Atilla, *The Rocky Road of Europeanization in the New Member States: From the Democracy Capture to the Second Try of Democratization*, „Polish Sociological Review” 2016, nr 1, s. 71-86.

Alessandri Emiliano, *Democratization and Europeanization in Turkey after the September 12 Referendum*, „Insight Turkey” 2010, nr 4, s. 23-30.

Bakos Piroska (2017), *Ungarn und Deutschland: Beziehungsstatus „frostig”*, MDR, 27.09.2017, <https://www.mdr.de/heute-im-osten/ostblogger/bundestagswahl-wahrnehmung-in-ungarn-100.html> (20.03.2018).

Bertrand Pierre (2018), *France's Macron wants sanctions on Poland, others, for violating EU principles*, <http://www.euronews.com/2017/04/28/france-s-macron-wants-sanctions-on-poland-others-for-violating-eu-principles> (20.03.2018).

Blokker Paul (2014), *New Democracies in Crisis? A Comparative Constitutional Study of the Czech Republic, Hungary, Poland, Romania and Slovakia*, Abingdon, New York.

Błuszkowski Jan (red.) (2007), *Dylematy Polskiej Transformacji*, Warszawa.

Bodalska Barbara (2017a), *KE odpiera zarzut o brak obiektywizmu wobec Polski*, 22.02.2017, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/ke-odpiera-zarzut-o-brak-obiektywizmu-wobec-polski/> (14.03.2018).

Bodalska Barbara (2017b), *UE zastosuje wobec Polski „dostępne środki”?*, 7.11.2017, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/ue-zastosuje-wobec-polski-dostepne-srodk/> (15.03.2018).

Bodalska Barbara (2017c), *Parlament Europejski uruchamia „opcję atomową” wobec Polski*, 16.11.2017, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/parlament-europejski-opcja-atomowa-wobec-polski/> (15.03.2018).

Bodalska Barbara (2017d), *Nowy początek w relacjach Polska-Francja?*, 24 listopada 2017 r., <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/nowy-poczatek-relacjach-polska-francja/> (20.03.2018).

Bogdańska Katarzyna (2018), *Merkel w Warszawie. "Jak gdyby nigdy nic"*, 20.03.2018, <https://wiadomosci.wp.pl/merkel-w-warszawie-jak-gdyby-nigdy-nic-6232190885467777a>, (25.03.2018).

Bowcott Owen (2017), *Turkey to push UK to extradite alleged coup plotters*, “The Guardian” z 26 listopada 2017 r., <https://www.theguardian.com/world/2017/nov/26/turkey-to-push-uk-to-extradite-alleged-coup-plotters-erdogan> (22.03.2018).

Brussels struggles to bring Hungary back into line (2013), 13.03.2013, <https://www.euractiv.com/section/central-europe/news/brussels-struggles-to-bring-hungary-back-into-line/> (16.03.2018).

Cebeci Münevver, *De-Europeanization or Counter-Conduct? Turkish Democratization and the EU*, „South European Society and Politics” 2016, nr 1, s. 119-132.

Commission Staff Working Document. Turkey 2016 Report (2016), Brussels, 9.11.2016 SWD(2016) 366 final, https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/pdf/key_documents/2016/20161109_report_turkey.pdf

Democracy Index 2017. Free Speech Under Attack (2017), Economist Intelligence Unit, www.eiu.com (9.03.2018).

Development of Democracy in the Visegrád Countries after the Democratic transformation (2015), International Center for Democratic Transition www.icdt.hu/documents/publications/Development-of-Democracy_1_eng.pdf (12.09.2016).

Doğuş Ibrahim (2017), *Turkey needs a moderating friend in Brexiting Britain*, “The Guardian” z 10 lutego 2017 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/feb/10/turky-moderating-friend-britain-trump-erdogan-theresa-may-trade-human-rights> (22.03.2018).

Doward Jamie (2017), *UK’s £100m weapons deal with Turkey ‘turns blind eye to rights abuse’*, “The Guardian” z 28 stycznia 2017 r., <https://www.theguardian.com/world/2017/jan/28/100m-arms-deal-turkey-blind-eye-rights-abuse> (22.03.2018).

Dündar Can (2018), *İlkeler yerine pragmatyzm. Almanya’nın bir Türkiye politikası var mı?*, „Zeit online” z 21 lutego 2018 r., <http://www.zeit.de/kultur/2018-02/deutsch-tuerkische-beziehungen-recep-tayyip-erdogan-tuerkisch> (17.03.2018).

Efegil Ertan, *Analysis of the AKP Government’s Policy Toward the Kurdish Issue*, „Turkish Studies” 2011, nr 1, s. 27-40.

Erlanger Steven (2018), *Fight Over Values Risks a ‘European Civil War,’ Macron Says*, „New York Times” z 17 kwietnia 2018 r., <https://www.nytimes.com/2018/04/17/world/europe/macron-european-parliament-strasbourg.html> (20.03.2018).

European Commission presents a framework to safeguard the rule of law in the European Union (2014), Strasbourg, 11 March 2014, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-14-237_en.htm (16.03.2018).

European Parliament resolution of 6 July 2017 on the 2016 Commission Report on Turkey (2017) (2016/2308(INI)), P8_TA-PROV(2017)0306, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TA+P8-TA-2017-0306+0+DOC+PDF+V0//EN>

Firat Hande (2018), *Turkey, EU agree to accelerate relations: Erdoğan*, “Hurriyet Daily News” z 28 marca 2018 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-eu-agree-to-accelerate-relations-erdogan-129401> (13.03.2018).

France and Hungary (2017), France Diplomatie, 14 December 2017, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/country-files/hungary/france-and-hungary/> (20.03.2018).

Gdula Maciej (2018), *Nowy autorytaryzm*, Warszawa.

Gotev Georgi (2017), *European Commission steps up infringement procedures against Hungary*, 13.07.2017, <https://www.euractiv.com/section/justice-home-affairs/news/european-commission-steps-up-infringement-procedures-against-hungary/> (16.03.2018).

Güsten Susanne, Claudia von Salzen (2018), *"Fall Yücel hat für uns besondere Dringlichkeit"*, „Der Tagesspiegel” z 16 lutego 2018 r., <https://www.tagesspiegel.de/politik/-deutschland-und-die-tuerkei-fall-yuecel-hat-fuer-uns-besondere-dringlichkeit/20968418.html> (17.03.2018).

Heper Metin, *Islam, Conservatism and Democracy in Turkey: Comparing Turgut Özal and Recep Tayyip Erdoğan*, „Insight Turkey” 2013, nr 2, s. 141-156.

Holzer Jan, Mareš Miroslav (red.) (2016), *Challenges to Democracies in East Central Europe*, Abingdon, New York.

Hungary: EU Parliament report recommends triggering Article 7 (2018), 12.04.2018, <http://www.dw.com/en/hungary-eu-parliament-report-recommends-triggering-article-7/a-43358358> (16.04.2018).

Hutton Will (2018), *Beware the illiberal alliance of Poland and Hungary, a grave threat to the EU*, „The Guardian” z 7 stycznia 2018 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2018/jan/07/hungary-poland-had-enough-of-liberal-democracy-eu-must-act> (23.03.2018).

Jones Owen (2016), *Hungary's chilling plight could foreshadow Europe's future*, „The Guardian” z 13 października 2016 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2016/oct/13/hungary-future-europe-far-right-viktor-orban> (23.03.2018).

Kalaycioğlu Ersin (2005), *Turkish Dynamics. Bridge Across Troubled Lands*, Basingstoke, New York.

Kokoszcyński Krzysztof (2017), *Trybunał Konstytucyjny: Dziś Rada UE zajmie się Polską*, 16.05.2017, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/trybunal-konstytucyjny-rada-ue-o-polsce/> (14.03.2018).

Kokot Michał, Orłowski Maciej (2018), *Angela Merkel w Warszawie. Sprawdza, jakiej Europy chce polski rząd*, „Gazeta Wyborcza” z 19 marca 2018 r., <http://wyborcza.pl/7,75398,23162755,angela-merkel-w-warszawie-sprawdza-jakiej-europy-chce-polski.html> (25.03.2018).

Lepelletier Pierre (2018), *Erdogan à Paris: l'opposition compte sur Macron pour faire preuve de fermeté*, „Le Figaro” z 5 stycznia 2018 r., <http://www.lefigaro.fr/politique/le->

scan/2018/01/05/25001-20180105ARTFIG00134-erdogan-a-paris-l-opposition-compte-sur-macron-pour-faire-preuve-de-fermete.php (20.03.2018).

Linz Juan, Stepan Alfred (1996), *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore.

Macron: la situation en Turquie ne permet « aucune avancée » avec l'UE (2018), « Le Monde » z 5 stycznia 2018 r., www.lemonde.fr/europe/article/2018/01/05/pour-macron-les-evolutions-recentes-de-la-turquie-ne-permettent-aucune-avancee-dans-ses-relations-avec-l-ue_5238077_3214.html (20.03.2018).

Malbrunot Georges (2018), *Face à Erdogan, Macron garde la porte d'entrée de l'UE fermée*, „Le Figaro” z 5 stycznia 2018 r., <http://www.lefigaro.fr/international/2018/01/05/01003-20180105ARTFIG00258-face-a-erdogan-macron-garde-la-porte-d-entree-de-l-ue-fermee.php> (20.03.2018).

Mazurczyk Agnieszka (2017), *Nadal przyjaciele?*, „Polityka” z 8 lutego 2017 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1693466,1,co-zostanie-po-wizycie-angeli-merkel-w-warszawie.read> (20.03.2018).

Merkel gratuliert Orban zu Wahlsieg, „Der Tagesspiegel” z 9 kwietnia 2018 r., <https://www.tagesspiegel.de/politik/nach-wahl-in-ungarn-merkel-gratuliert-orban-zu-wahlsieg/21155162.html> (10.04.2018).

Merkel macht im Fall Yücel weiter Druck auf türkische Regierung (2018), „Die Welt” z 15 lutego 2018 r., <https://www.welt.de/politik/deutschland/article173631243/Yildirim-in-Berlin-Merkel-macht-im-Fall-Yuecel-weiter-Druck.html> (17.03.2018).

Morlino Leonardo (2011), *Changes for Democracy. Actors, Structures, Processes*, Oxford, New York.

Olsson İlhami Alkan (2014), *Turkey's Anti-Corruption Effort and the EU*, [w:] *Poland and Turkey in Europe – Social, Economic and Political Experiences and Challenges*, Artur Adamczyk, Przemysław Dubel (red.), Warszawa, s. 99-134.

Orłowski Maciej, Wilgocki Michał (2017), *Komisja Europejska uruchomi wobec Polski art. 7 traktatu UE i skieruje sprawę do Trybunału UE*, „Gazeta Wyborcza” z 20 grudnia 2017 r., <http://wyborcza.pl/7,75398,22809593,komisja-europejska-uruchomi-wobec-polski-art-7.html?disableRedirects=true> (15.30.2018).

Ömürgönülşen Uğur, Doig Alan, *Why the Gap? Turkey, EU Accession, Corruption and Culture*, „Turkish Studies” 2012, nr 1, s. 7-25.

Plattner Marc F., *Is Democracy in Decline?*, „Journal of Democracy” 2015, nr 1, s. 5-10.

President Jean-Claude Juncker's State Of The Union Address (2017), Brussels, 13 September 2017, http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-17-3165_en.htm (10.03.2018).

Rząd: Procedura monitorowania praworządności w Polsce to nic takiego (2016), 14.01.2016, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/rzad-procedura-monitorowania-praworzadnosci-w-polsce-to-nic-takiego/> (14.03.2018).

Schmitter Philippe C., *Crisis and Transition, But Not a Decline*, „Journal of Democracy” 2015, nr 1, s. 32-44.

Sedelmeier Ulrich, *Anchoring Democracy from Above? The European Union and Democratic Backsliding in Hungary and Romania after Accession*, „Journal of Common Market Studies” 2014, nr 1, s. 105-121.

Semo Marc (2018), *Face à Erdogan, Macron propose un « partenariat » plutôt que l'intégration de la Turquie à l'UE*, «Le Monde» z 6 stycznia 2018 r., www.lemonde.fr/europe/article/2018/01/06/face-a-erdogan-macron-propose-un-partenariat-plutot-que-l-integration-de-la-turquie-a-l-ue_5238179_3214.html#tiACvphrEXKXGxfl.99 (20.03.2018).

Szymański Adam (2012), *Rozszerzanie Unii Europejskiej. Współczesne uwarunkowania i perspektywy kontynuacji procesu/European Union Enlargement. Contemporary Determinants and Prospects for the Continuation of the Process*, Warszawa.

Szymański Adam, *Religion Oriented Conservative Parties and Democracy: The Case of the Turkish Justice and Development Party and Polish Law and Justice Party*, „Hemispheres. Studies on Cultures and Societies” 2015, nr 1, s. 55-70.

Szymański Adam, Wódka Jakub, *Manipulation of Vote Choice - Impediment to the Electoral Integrity in Turkey*, „Przegląd Politologiczny” 2017, nr 3, 2017, s. 103-115.

The Fundamental Law of Hungary (2011), Hungarian Government, 25 April 2011, www.kormany.hu/download/e/02/00000/The%20New%20Fundamental%20Law%20of%20Hungary.pdf (10.09.2016)

The Guardian view on Poland: Brexit will worsen the EU's dilemmas (2017), „The Guardian” z 21 grudnia 2017 r., <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/dec/21/the-guardian-view-on-poland-brexit-will-worsen-eu-dilemmas> (23.03.2018).

Tomini Luca (2015), *Democratizing Central and Eastern Europe. Successes and Failures of the European Union*, Abingdon, New York.

Traynor Ian (2011), *Hungary's democratic 'dictator in the making' takes centre stage in Europe*, „The Guardian” z 6 stycznia 2011 r., <https://www.theguardian.com/world/2011/jan/06/hungary-democratic-dictator-europe> (23.03.2018).

Trócsányi: 'There are different interpretations of democracy', „EurActiv” 2015, 17 kwietnia, www.euractiv.com/sections/europes-east/trocsanyi-there-are-different-interpretations-democracy-313413 (23.04.2016).

Two Decades After The Wall's Fall. End Of Communism Cheered But Now With More Reservations (2009), The Pew Global Attitudes Project, 2 November, www.pewglobal.org/files/pdf/267.pdf (14.09.2016)

Usul Ali Resul (2011), *Democracy in Turkey. The Impact of EU Political Conditionality*, London, New York.

Viktor Orban angry at EU's criticism of Hungary's democratic values (2013), 3.07.2013, <https://www.euractiv.com/section/central-europe/video/viktor-orban-angry-at-eu-s-criticism-of-hungary-s-democratic-values/> (15.30.2018).

Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (2016), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 202, 7 czerwca 2016, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:C:2016:202:FULL&from=PL> (13.03.2018).

World Values Survey 2010-2014. Crossings by country (2015), www.worldvaluessurvey.org/WVSDocumentationWV6.jsp (20.09.2016).

Yazıcı Serap, *Turkey's Constitutional Amendments: Between the Status Quo and Limited Democratic Reforms*, „Insight Turkey” 2010, nr 2, s.1–10.

Yılmaz Gözde, *Europeanization or De-Europeanization? Media Freedom in Turkey (1999-2015)*, „South European Society and Politics” 2016, nr 1, s. 147-161.